

Jiří Rejzek, *Lidová etymologie v češtině*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum 2009, ss. 138.

Jiří Rejzek, który szerszemu odbiorcy dał się poznać jako znawca pochodzenia znaczeń w języku czeskim, autor nowego słownika etymologicznego (*Český etymologický slovník*, Praha, Leda, 2001, ss. 753), podjął trud monograficznego opracowania problematyki naiwnej reinterpretacji etymologicznej w słownictwie czeskim. Pozycja składa się ze wstępu oraz trzech części dotyczących głównych wątków w badaniach nad tymi zjawiskami tradycyjnie określanymi jako etymologia ludowa. W swoim omówieniu zaprezentuje najistotniejsze punkty poszczególnych rozdziałów.

W rozdziale wstępnym kwestia etymologii ludowej (EL) została zaprezentowana w kontekście ogólniejszych zagadnień nauki o języku, jednocześnie naszkicowane zostały dzieje badań w tym zakresie. Autor wychodzi z założenia, że EL jest dla języka zjawiskiem naturalnym, ponieważ wynika z analogii oraz wzajemnych powiązań między wyrazami. Skoro język stanowi system, którego elementy wzajemnie na siebie wpływają, to projekcją tej zasady są właśnie procesy spontanicznej reinterpretacji etymologicznej: użytkownik tłumaczy nieznanne słowa słowami, które zna, albo słowami, z których według prawdopodobieństwa mogłyby się wywodzić.

Pierwsza udokumentowana releksja nad tym zjawiskiem miała miejsce w połowie XIX wieku: EL jest przedmiotem badań językoznawczych od roku 1852, kiedy Ernst Förstermann pierwszy raz użył tego terminu, rozdzielając naukę o pochodzeniu znaczeń na etymologię naukową i właśnie etymologię ludową. Jednak w lingwistyce czeskiej badania EL nie mają długiej tradycji. W zasadzie jedyną pracą poświęconą temu tematowi była rozprawa Jožki Černego opublikowana pod koniec XIX wieku. Na przestrzeni lat na kwestię badań EL wygłaszano różnorodne poglądy: nie brakowało głosów przeciwnych, deprecjonujących zasadność przeprowadzanych analiz. Jednocześnie pojawiały się też sądy bardzo im przychylnie. Autor próbuje przyjrzeć się tym kwestiom, biorąc pod uwagę trzy główne ujęcia badawcze: diachroniczno-historyczne, klasyfikacyjne i systemowo-funkcyjne. Jako przedmiot własnej analizy określa EL obecną w leksemach, które stały się integralną częścią systemu słownikowego współczesnego języka czeskiego.

W części pierwszej poświęconej teoretycznym aspektom omawianego zjawiska koncepcja etymologii ludowej jest rozpatrywana w kontekście różnych stanowisk teoretycznych. Dla autora ważną kwestią jest na przykład problem terminologiczny: sama nazwa *ludowej etymologii* budzi sprzeciw niektórych badaczy, ale żaden zamiennik (paronimiczna, etymologiczna reinterpretacja) właściwie nie zyskał szerszego uznania w nauce. Jeśli więc przyjąć tę właśnie nazwę, należałoby spróbować odpowiedzieć między innymi na pytania: skoro etymologia jest „ludowa”, kto ją tak naprawdę tworzy? Czy w kontekście takich badań można mówić o etymologii we właściwym, naukowym sensie?

Rejzek proponuje, by przez EL rozumieć błędną etymologiczno-semantyczną interpretację słowa, która bierze się z naturalnej tendencji użytkowników języka do zastąpienia wyrazu niemotywowanego motywowanym. Na marginesie tej koncepcji warto jednak poczynić uwagę, że takiemu rozumieniu sprzyja też właściwy językowi czeskiemu zakres znaczeniowy słowa *lidový*, które na język polski można też tłumaczyć jako ‘popularny’, ‘potoczny’.

Analizując osadzenie koncepcji w różnych szkołach i prądach językoznawczych, z których doświadczeń badacz etymologii ludowej może korzystać, autor wyróżnia tradycyjne kierunki strukturalistyczne, wiąże opis EL z podstawowymi klasami funkcjonalnymi zasobu leksykalnego (aż 75% wyrazów z EL stanowią rzeczowniki, pozostała część to czasowniki i przymiotniki) oraz rozpatruje z punktu widzenia uniwersaliów językowych. Należy zwrócić uwagę na interesujące przedstawienie właściwości wyrazu, które w różnym stopniu mogą mieć wpływ na jego błędną etymologiczno-semantyczną interpretację. Autor zalicza do nich: obcość, izolowany charakter, rzadkie użycie. Kategoria obcości określa stopień przyswojenia słowa w danym języku: im wyraz mniej znany

(zapożyczenie), tym większa jego skłonność do podlegania etymologii ludowej. Kategoria izolacji w pewnym stopniu pokrywa się z kategorią obcości: słowa zapożyczone są w systemie leksykalnym izolowane i niemotywowane. Niska frekwencja użycia wyrazu również wpływa na prawdopodobieństwo tłumaczenia go etymologią ludową.

Rejzek zauważa też, że EL to zmiana zarówno formalna, jak i semantyczna, co ma swoje konsekwencje dla systemu leksykalnego (w użyciu pozostają więc dwie formy wyrazu albo forma bazująca na etymologii ludowej wypiera tę właściwą). Dlatego też temat etymologii ludowej jako zmiany językowej ma duże znaczenie praktyczne. Zmiany formalne nie pojawiają się zawsze, a w przypadkach, kiedy występują, nowe postaci wyrazów nie powinny być traktowane jako neologizmy, ponieważ systemowo, komunikacyjnie i stylistycznie pozostają one takie jak ich pierwotne wzory.

W kolejnej części, opisując granice EL i zasady jej klasyfikowania, autor zauważa, że etymologię ludową należy rozpatrywać pod kątem zjawisk raczej o podłożu psychologicznym — takich jak analogia, kontaminacja czy perintegracja, które w jakimś stopniu stanowić mogą podstawę procesów zachodzących w etymologii ludowej. Wśród tych zjawisk autor szczególnie podkreśla rolę analogii.

EL jawi się jako jeden z instrumentów dynamiki języka i jako taka nie jest wolna od pytania o przyczynę. Autor szuka powodów wypierania wyrazu o „prawdziwej” etymologii przez wyraz o etymologii ludowej czy istnienia dubletów w różnych zjawiskach językowych i pozajęzykowych, w których konkretne przykłady mają swoje początki. Uważa, że na intensywność zmian może mieć wpływ między innymi kryterium intensywności wypowiedzi, różne poziomy języka (idiolekt, dialekt, język oficjalny), trzeba wziąć pod uwagę również dziecięcą etymologię, a także różnice w języku pisanim i mówionym.

Rejzek przygląda się również innym rodzajom etymologii, mogącym wywodzić się z takich zjawisk językowych, jak żart czy poezja. Autor podkreśla silne osadzenie problemu etymologii ludowej na płaszczyźnie komunikacji. Zmiany są skutkiem specyfiki komunikacji, a nie uwarunkowań wewnątrzjęzykowych. Te uwarunkowania uwzględnia częściowo, podejmując zagadnienie klasyfikacji wyrazów, które podległy procesowi EL. Jego własna klasyfikacja jest między innymi wynikiem zaadaptowania badań kazańskiej szkoły językowej (Kruszewski, Baudouin de Courtenay). Dzieli wyrazy o etymologii ludowej na: asonacje i aradykacje (gdy zachodzi zmiana formy) oraz adideacje i resemantyzacje (gdy taka zmiana nie zachodzi).

Trzecia, ostatnia część monografii poświęcona jest analizie EL w języku czeskim. To część materiałowa, w której autor opisuje EL w niemal stu czeskich leksemach. Wyrazy te klasyfikuje według zaproponowanej przez siebie typologii (asonacje, aradykacje, adideacje, resemantyzacje).

Asonacje bazują na podobieństwie dźwiękowym wyrazów: czeski wyraz *klika* oznaczający szczęście można wywodzić od niemieckiego *Glück* albo wyraz *fanoušek* od angielskiego *fan*.

Aradykacje są w zasadzie istotą etymologii ludowej — bazują na podobieństwie zarówno dźwiękowym, jak i semantycznym: wyraz *zákrstie* można wywodzić zarówno od *krzyża*, jak i *Chrystusa*; wyraz *hrozinka* pochodzi z niemieckiego *rosine*, który z kolei wywodzi się ze starofrancuskiego *roisin*, czyli „bobule wina”. Adideacje powstają w procesie asonacji semantycznej przy zachowaniu podobnego brzmienia, np. *prosinec* miałby pochodzić od *prositi*; *oplatka*, która wywodzi się od łacińskiego *oblata*, a mieszkańcom Czech od doby staroczeskiej kojarzyła się z *oplatiti* (hostia jako opłata za grzech). Resemantyzacja zachodzi, kiedy z dwóch wyrazów o podobnych rdzeniach wyraz peryferyjny przejmuje semantykę wyrazu centralnego. Przykładem jest wyraz *capart*, który kiedyś oznaczał drobne pieniądze, a teraz w języku mówionym — małe dziecko.

Książka Jiříego Rejzka to w zasadzie pierwsza praca bohemistyczna dogłębnie badająca zagadnienia związane z etymologią ludową. Chociaż z pewnością nie znajdziemy w niej omówienia wszystkich czeskich wyrazów, w których te procesy się zaznaczyły, to jednak ukazuje istotne miejsce EL i różnorodność jej przejawów w czeskim leksykonie, a szeroka problematykę omawianych zjawisk ujmuje w sposób syntetyczny, stosując konsekwentnie przejrzyste zasady ich typologii. Trzeba podkreślić, że oprócz prac czeskich autor wykorzystuje do tego również dorobek lingwistów zaj-

mujących się innymi językami, między innymi prace slawistyczne i polonistyczne. Polskiego czytelnika winny zainteresować widoczne nawiązania do dorobku językoznawców polskich w zakresie etymologii ludowej. Rejzek powołuje się na przykład na klasyczne już opracowanie Witolda Cienkowskiego (*Teoria etymologii ludowej*, 1972), Jana Otrębskiego (*Życie wyrazów w języku polskim*, 1948) oraz inne artykuły, między innymi Leona Zawadowskiego, J. Kuryłowicza czy starsze prace Mikołaja Kruszewskiego i Jana Bauduina de Courtenay, a także słowniki Franciszka Sławskiego i Wiesława Borysia. Powinno to stanowić zachętę do korzystania z pracy Rejzka w bohemistyczno-polonistycznych badaniach porównawczych.

Mateusz Wiśniewski

Alena M. Černá, *Staročeské názvy chorob*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum 2009, ss. 202.

Opracowanie Aleny M. Černej dotyczące staroczeskich nazw chorób to swoiste nowum na obszarze badań czeskiego językoznawstwa diachronicznego. To pierwsze tak syntetyczne opracowanie występujących w tekstach czeskich z XIV–XVI wieku wyrazów, które określają szeroko pojęte dysfunkcje w organizmie człowieka. Samo opracowanie tych apelatywów stanowi istotę monografii, ale warto zwrócić uwagę też na inne, okołonazewnicze (i nie tylko) elementy historii chorób człowieka opisanych w bogatym materiale zebranym przez autorkę.

*Staročeské názvy chorob* są rozwinięciem wcześniejszych zainteresowań Aleny M. Černej, które znalazły wyraz między innymi w monograficznym opracowaniu średniowiecznej czeskiej literatury o tematyce lekarskiej (Alena M. Černá, *Staročeské knihy lékařské*, Host 2006). Autorka opublikowała także wiele artykułów dotyczących różnych kręgów tematycznych badanej problematyki, na przykład poszczególnych zabytków piśmiennictwa lekarskiego (dla polskiego odbiorcy najciekawszy może być *Český lékařský rukopis ze sbírky knížat Czartoryských*, 2009), staroczeskich nazw medykamentów i różnych aspektów ich analizy (2003, 2006, 2009) czy właśnie nazw chorób (2003).

W książce *Staročeské názvy chorob* autorka przygląda się pochodzeniu i początkowemu stadium rozwoju czeskiego słownictwa związanego z chorobami. Pod pojęciem *choroba* autorka rozumie wszystkie zjawiska, którymi zajmowały się osoby leczące innych ludzi. Były to więc nie tylko albo nie tyle choroby w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale raczej ich objawy, które osoba lecząca mogła jakoś dostrzec, zauważyć, zbadać zmysłami. Zalicza się tu także choroby umysłowe oraz niedostatki estetyczne, które — jak wynika z przeprowadzonej analizy — interesowały również ludzi żyjących w średniowieczu. Materiał staroczeskich nazw chorób i ich symptomów został dokładnie opisany, sklasyfikowany semantycznie. Autorka opracowała korpus tych nazw, gromadząc wiele jednostek leksykalnych stanowiących materiał w wielu przypadkach nigdy niepublikowany oraz nieopracowany, i jednocześnie niedostępny dla szerokiego grona odbiorców.

Zgodnie z tematyką przez siebie wybraną autorka całkiem pomysłowo zapoznaje czytelnika najpierw z krótką historią choroby, czyli stanem czeskiego lecznictwa w XIV i XV wieku — opisuje podstawowe terapie stosowane w średniowieczu, przedstawia ogólną charakterystykę lekarzy i medycyny na ówczesnych ziemiach czeskich. Następnie przechodzi do najstarszych teorii leczniczych, wywodzących się z Antyku, i opisuje ich wpływ na kształtujące się słownictwo dotyczące nazw chorób, czyli rozwinięcie tych teorii w średniowieczu. Kolejny rozdział — bazujący już na korpusie — dotyczy jednowyrazowych nazw chorób, które autorka dzieli według rodzaju gramatycznego i według sufiksów słotwórczych. Osobno wyróżnia także złożenia. Kolejną część poświęconą jest jednowyrazowym nazwom o charakterze metaforycznym czy metonimicznym oraz nazwom, których pochodzenie lub motywacja pozostają niejasne. Dalszy punkt w podziale badanego materiału stanowią nazwy wielowyzrazowe. Autorka wyodrębnia również nazwy chorób